

Sygn. akt II Ca 750/13

POSTANOWIENIE

Dnia 8 września 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariola Wojtkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SSO Agnieszka Bednarek-Moraś SSO Robert Bury
Protokolant:	sekr. sądowy Ziemowit Augustyniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 września 2014 roku w S.

sprawy z wniosku **J. G. (1)**

z udziałem **A. D., H. G., J. G. (2), A. S. (1) i I. S.**

o stwierdzenie nabycia spadku po J. G. (3)

na skutek apelacji wniesionej przez uczestnika H. G. od postanowienia Sądu Rejonowego w Myśliborzu z dnia 20 maja 2013 r., sygn. akt VI Ns 41/13

uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Myśliborzu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Sygn. akt II Ca 750/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 20 maja 2013 roku Sąd Rejonowy w Myśliborzu, VI Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Choszcznie wydał postanowienie, w którym stwierdził, że spadek po J. G. (3) zmarłej w dniu 2 maja 2008 roku w C., ostatnio zamieszkałej w D. na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 22 lutego 2006 roku, otwartego i ogłoszonego w dniu 30 lipca 2008 roku w C., nabył w całości syn J. G. (1)(pkt 1). W punkcie drugim nakazał pobrać od uczestnika postępowania H. G. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Myśliborzu kwotę 1.382, 46 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów postępowania. W punkcie trzecim zasądził od uczestnika postępowania H. G. na rzecz wnioskodawcy J. G. (1) kwotę 2.177 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania. W punkcie czwartym, orzekł, iż pozostałe koszty postępowania ponosi wnioskodawca i uczestnicy we własnym zakresie.

Powyższe orzeczenie Sąd oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

J. G. (3) zmarła w dniu 2 maja 2008 roku w C.. W chwili śmierci była wdową. Przed J. G. (3), w dniu 18 października 1999 roku zmarł jej syn W. G. (bezdietny kawaler) oraz córka L., która pozostawiła dwoje dzieci — A. D. i I. S.. Spadkodawczyni pozostawiła po sobie dzieci J. G. (1), H. G., J. G. (2) i A. S. (2).

I. G. (1) - mąż spadkodawczyni zmarł w dniu 10 grudnia 1986 roku a spadek po nim nabyli: żona J. G. (3) w udziale do 6/24 części, oraz dzieci —J., H., L., W., A. każdy w udziale do 3/24 części. Udziały w gospodarstwie rolnym po zmarłym nabyli w udziałach do 1/4 części żona oraz synowie —J., W. i J. G. (4).

W dniu 22 lutego 2006 roku J. G. (3) sporządziła testament własnoręczny, w którym to testamencie do całości spadku po sobie powołała syna J. G. (1).

W chwili śmierci spadkodawczyni nie znajdowała się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Nie działa pod wpływem groźby, czy przymusu. Spadkodawczyni w chwili śmierci była poczytalna. Była osobą aktywną, pod koniec życia podupadła na zdrowi w sensie fizycznym. Kontakt z J. G. (3) był logiczny, oglądała programy w telewizji, czytała książki i prasę, interesowała się otaczającą ją rzeczywistością, interesowała się polityką, posługiwała się biegle językiem rosyjskim i pomagała znajomemu pisać do rodziny listy w tym języku. Samodzielnie poruszała się po D., robiła zakupy w sklepach. Skarżyła się wyłącznie na problemy z żylakami, sercem. Była osobą pogodną, rozmowną, towarzyską. Chodziła do kościoła — była osobą praktykującą. W domu jej panował porządek, była zadbana, ubrana czysto, miała porządną fryzurę, nie była głodna, wykupywała wszystkie lekarstwa, jakie lekarz jej przepisywał, stać ją było na kupowanie jedzenie, finansowo pomagał jej syn J., niekiedy również syn H..

J. G. (2) zamieszkiwał ze spadkodawczynią, pomagał jej w domu. J. i W. mieli problem z alkoholem. J. około 6 miesięcy przed śmiercią matki wyjechał do (...). H. G. od dawna zamieszkiwał w W., odwiedzał mamę kilka razy do roku.

J. G. (1) zamieszkiwał z mamą, następnie z rodziną. Odwiedzał matkę niemalże codziennie. J. opiekował się mamą, sprowadzał w razie potrzeby do niej lekarza — w tym lekarza z jednostki wojskowej, w której pełnił służbę. Spadkodawczyni przedstawiała go w pozytywnym świetle. J. G. (1) partycypował w kosztach utrzymania mamy, kupował jej leki, pomagał w ogrodzie i przy zakupach. Spadkodawczyni faworyzowała syna J..

W ocenie Sądu Rejonowego dziedziczenie po spadkodawczyni powinno nastąpić na podstawie testamentu.

Podniesione przez uczestnika postępowania H. G. zarzuty co do własnoręczności testamentu okazały się chybione. Z przeprowadzonej w sprawie opinii biegłego grafologa w sposób jednoznaczny wynika, że przedmiotowy testament został w całości napisany i podpisany przez spadkodawczynię.

Kierując się zarzutami uczestnika postępowania, sąd zlecił — po przesłuchaniu świadków, sporządzenie opinii przez biegłego psychiatrę celem ustalenia, czy spadkodawczyni w chwili sporządzenia testamentu była w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji lub wyrażenie woli, mając na uwadze stan zdrowia spadkodawczyni, oraz ewentualny przymus ze strony osób trzecich.

W ocenie Sądu brak jest podstaw, aby z zeznań świadków sąd — jak i biegły - mogli odczytać istnienie choroby psychicznej spadkodawczyni, lub działania pod przymusem osób trzecich (w tym syna J. G. (1)).

Odnosząc się do relacji między spadkodawczynią i jej dziećmi, Sąd wskazywał, że zmarła pozostawała w dobrych relacjach ze swoimi dziećmi, nie skarżyła się na nie. Rzadziej opowiadała o córkach. Syn J. i W. mieli problemy — nadużywali alkoholu, syn H. mieszkał w W. i odwiedzał matkę najwyżej kilka razy w roku. Owszem, J. nie darzyła najwyraźniej uczuciem żony J.. Nie mniej jednak to J. przebywał z matką najdłużej i najczęściej. Był dla niej pomocny, organizował leczenie, lekarzy, robił zakupy, pomagała w domu i ogrodzie. Pomagał także H. wraz z żoną (kiedy nie pił alkoholu) również syn J.. J. był jednak „ukochanym” dla matki synem, chwaliła się nim przed innymi osobami, był najmłodszy i jej najmilszy.

Bliskie relacje J. G. (1) i J. G. (3) nie budziły wątpliwości Sądu. Syn odwiedzał matkę bardzo często, dbał o nią, przysyłał lekarzy. Jego dobre relacje i troska o matkę były znane również w jego zakładzie pracy. Brak jest podstaw do przyjęcia zatem szantażu, przymusu – czy też innego zachowania ze strony J. G. (1), które doprowadziłyby do sporządzenia takiego testamentu, jaki został złożony do sprawy.

Odnosząc się zaś do samej treści testamentu, Sąd Rejonowy podzielił ocenę biegłego. Jest to testament jasny i konsekwentny. Słownictwo w nim zawarte nie jest wyszukane. Zmarła jako osoba odczytana, interesująca się polityką i innymi zagadnieniami swobodnie używała terminologii użytej w tym piśmie. W sposób nie budzący wątpliwości spadkodawczyni dysponuje całym swoim majątkiem na rzecz jedyne go spadkobiercy syna J. G. (1).

Analizując treść testamentu Sąd wskazał, iż spadkodawczyni zmarła jako wdowa – jej mąż I. zmarł w 1986 roku. Przedmiotowa nieruchomości – jak i cały majątek spadkowy wchodził w zasób małżeńskiej wspólnoty majątkowej tych osób. Spadkodawczyni miała świadomość tego, że może dysponować nie całym majątkiem obojga małżonków – ale tylko swoją częścią tego majątku – stąd wskazuje na jej połowę domu, jak również wskazuje na jej areal rolny po podziale gospodarstwa rolnego. Miała świadomość tego, że jej mąż I. testamentu nie pozostawił, stąd odbędzie się dziedziczenie po tej osobie na zasadzie dziedziczenia ustawowego, jej przypadnie część tego majątku.

W zakresie adresu jaki wskazała, Sąd Rejonowy wskazał, iż wskazany na testamencie numer domu(...) w D. funkcjonuje w obrocie administracyjnym od kilkudziesięciu lat. Skoro taka zmiana odbyła się przed ponad 20 latami od śmierci spadkodawczyni, mogła ona rzeczywiście z uwagi na utrwalenie tego adresu w pamięci posługiwać się adresem poprzednim (numer 10) ale w istotnych kwestiach – takich jak sporządzenie testamentu posłużyła się – zgodnie z powagą sytuacji, adresem aktualnym i właściwym, co podkreśla jej świadomość w chwili sporządzenia pisma. Adres spadkodawczyni – D., ul. (...) występuje w dokumentacji medycznej. Zatem spadkodawczyni знаła takie oznaczenie numeru domu. Numer 10 przy adresie D., ul. (...), występuje co prawda na korespondencji – nie takiej, jednak, którą wysyłała spadkodawczyni, ale takiej, która do niej była kierowana.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 k.p.c.

Apelację od powyższego postanowienia wniósł uczestnik postępowania H. G., który wniósł o jego uchylenie w całości i orzeczenie, że spadek po J. G. (3) nabyli: J. G. (2), H. G., A. S. (1), J. G. (5), I. S., A. D. ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił naruszenie:

1.art. 945§ 1 pkt 1 i 3 k.c., poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie,

2.art. 233§ 1 i 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów oraz art.227 k.p.c.;

W uzasadnieniu skarżący wskazał, iż wbrew ustaleniom Sądu I instancji- zakwestionowano ważność testamentu. Uczynili to J. G. (2) (na pierwszym posiedzeniu sądu), A. S. (1) (na rozprawie apelacyjnej w dniu 1.04.2010), I. S. (na rozprawie apelacyjnej).

Apelujący podniósł, że Sąd Rejonowy nie ustosunkował się do wniosku skarżącego z dnia 16.03.2013 r.

Nadto, Sąd Rejonowy nie przesłuchał wnioskodawcy J. G. (4), nie stosując się w tej kwestii do zaleceń zawartych w orzeczeniu Sądu Okręgowego (II Ca 235/11).

Pomimo wyraźnego nakazu, Sąd nie rozważył także terminu późniejszego sporządzenia testamentu.

Kolejno apelujący wskazał, że stan zdrowia psycho- fizycznego spadkodawczyni w okresie od XII 2007 do IV 2008 r., był zły i to właśnie w tym okresie mógł zostać sporządzony testament. Testament ten został napisany pod dyktando oraz pod przymusem, na co uwagę zwracali świadkowie. Dodatkowym argumentem przemawiającym za tym był fakt, że spadkodawczyni wysyłając kartkę na odwrocie wskazała na swój adres: ulica (...). Natomiast na testamencie jest

napisany adres : (...). Spadkodawczyni nie znała i nie używała swojego adresu. Zawsze podawała adres przy ulicy (...) i na ten również przychodziła kierowane do niej kartki.

Spadkodawczyni nie znała pojęcia „areal ziemi”, posługując się terminem ziemia.

Świadkowie w osobach: J. C., W. B., J. G., W. J., B. C., B. P., W. C. zeznali, że spadkodawczyni początkowo chciała zapisać ziemię apelującemu uważając, że w sądzie został on pokrzywdzony. Następnie ziemia miała zostać przepisana na trzech synów.

O działaniu pod wpływem groźby świadczą zeznania I. G. (2), która widziała i słyszała jak J. G. (1) szarpał wnioskodawczynię mówiąc „pamiętaj żebyś mi zapisała”.

Apelujący wskazał także na zeznania A. S. (1), która zeznała, że spadkodawczyni mówiła jej, że J. to by nic nie zapisywała.

Skarżący wskazał na istnienie płyty CD- zawierające stenogram rozmowy J. G. (1) z matką, który dowodzi przemocy oraz wymuszania stosowanego wobec wnioskodawczyni.

Apelujący powrócił także do kwestii opinii biegłego, która została przez niego zakwestionowana, podnosząc iż odnotował on jedynie dwie wizyty lekarskie w dniu 27.03 i 17.04.2008 r., nie uwzględnił zeznań świadków którzy zeznali, że spadkodawczyni w pewnych okresach czasu mogła być pod presją, jak też materiału dowodowego w postaci „koperty”, nie podjęto próby ustalenia stanu zdrowia testatorki od 2006 do jej czasu jej zgonu w 2008 r.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wywiedziona apelacja doprowadziła do uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Stosownie do przepisu art. 386 § 4 kpc sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok (tutaj postanowienie) i przekazać sprawę do ponownego rozpatrzenia w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy. Nierozpoznanie istoty sprawy odpowiada sytuacji, kiedy Sąd orzekający nie zbadał podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia albo zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania. Nierozpoznanie istoty sprawy można ująć jako niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1998 r., II CKN 411/97).

W ocenie Sądu Okręgowego, wnikliwa lektura akt sprawy jak też treści samego uzasadnienia musi prowadzić do wniosku, iż Sąd Rejonowy orzekając w przedmiotowej sprawie, nie wykonał zaleceń jakie zostały na niego nałożone postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 1 kwietnia 2011r. (sygn. akt II Ca 235/11), którym to uchylono postanowienie Sądu Rejonowego w Choszcznie z dnia 24 listopada 2010 roku (I Ns 499/10) i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania.

Ocena prawna i wskazania, co do dalszego toku postępowania wyrażone w uzasadnieniu orzeczenia sądu II instancji uchylającego zaskarżony wyrok i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania, wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd II instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy, nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego(art. 386 § 6 k.p.c.). Związanie o jakim mowa oznacza zakaz formułowania ocen prawnych sprzecznych z wyrażonymi wcześniej w uzasadnieniu orzeczenia Sądu II instancji, ale także nakaz przeprowadzenia, czynności dowodowych do których Sąd Odwoławczy zobligował Sąd Rejonowy, przekazując mu sprawę do ponownego jej rozpoznania. Nadmienić przy tym należy, iż wobec tego, że sąd ocenia sprawę według jej stanu z daty orzekania (art. 316 § 1 k.p.c) Sąd I instancji, a także Sąd Odwoławczy przy ponownym rozpoznaniu sprawy, nie będą związane oceną prawną oraz wskazaniem, co do dalszego toku postępowania, jeżeli zajdzie zmiana okoliczności faktycznych, na podstawie których Sąd Odwoławczy sformułował swoją poprzednią ocenę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9.11.1966 r., sygn. akt II CR 222/66, wyrok Sadu Najwyższego z dnia 4.11.1967 r., sygn. akt I

CR 381/67 oraz wyrok z dnia 27.7.1971 r., sygn. akt II CR 47/71). Zaniechanie sprawdzenia przez Sąd II instancji wykonania wyrażonych w uzasadnieniu jego uprzedniego wyroku wskazań, co do dalszego postępowania, wiążących go także przy ponownym rozpoznaniu sprawy, będzie uzasadniać istnienie podstaw kasacyjnych, jeżeli istnienie uchybienia mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Przypomnieć należy, iż wnioskodawca – J. G. (1) wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po J. G. (3) na podstawie sporządzonego przez nią testamentu. Ważność testamentu została zakwestionowana przez uczestników postępowania, wskazywali, że testament został sporządzony w stanie wyłączającym swobodne lub świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli(art. 945 § 1 pkt 1 k.c.).

Należy zauważyć, iż stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, jako przyczyna nieważności testamentu (art. 945 § 1 pkt 1 k.c.) musi wynikać z przyczyny wewnętrznej, umiejscowionej w samym podmiocie składającym oświadczenie woli, a więc musi wynikać ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła. Oświadczenie woli testatora jest świadome, jeżeli w czasie sporządzania testamentu nie występowały żadne zaburzenia świadomości, a testator jasno i wyraźnie zdawał sobie sprawę, że sporządza testament określonej treści, natomiast oświadczenie testatora jest swobodne, jeżeli spadkodawca nie kieruje się motywami intelektualnymi lub pobudkami uczuciowymi, mającymi charakter chorobowy, nie pozostaje pod dominującym wpływem czyjejkolwiek sugestii i zachowuje wewnętrzne poczucie swobody postępowania. Stany określone w art. 945 § 1 pkt 1 k.c. obejmują również stan ciężkiej choroby testatora, doprowadzający do wyczerpania się organizmu i siły woli tak, że nie jest zdolny, mimo posiadania świadomości, do przeciwstawienia się zewnętrznym wpływom (np. naciskom).

Pomimo, że Sąd Rejonowy formalnie odniósł się do żądania stwierdzenia nabycia spadku, i poczynił ustalenia mające na celu ustalenie ważności testamentu, to poza zakresem jego zainteresowania pozostało szereg kwestii, na które Sąd Odwoławczy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę ponownie zwraca uwagę.

Sąd Rejonowy uzupełniając postępowanie dowodowe ponownie zaniechał przeprowadzenia dowodu z zeznań uczestnika postępowania- J. G. (2), pomimo tego, że przedmiotowy wniosek został zgłoszony i Sąd Rejonowy miał faktyczną możliwość przeprowadzenia tego dowodu- J. G. (2) był obecny na rozprawach w dniu 23 lutego 2012 r.(k. 496 akt sprawy), w dniu 29 marca 2012r. (k. 553 akt sprawy), oraz w dniu 14 marca 2013r (k. 675 akt sprawy). Do przesłuchania nie doszło także na rozprawie w dniu 16 maja 2013 r. (k. 725 akt sprawy) z powodu nieobecności ww. uczestnika, którą Sąd Rejonowy uznał za usprawiedliwioną na podstawie przedłożonego przez uczestnika zaświadczenia wystawionego przez lekarza pediatrę - czyniąc to niejako wbrew dyspozycji art. 214 § 2 k.p.c. Zeznania uczestnika J. G. (2) bez wątpienia miały charakter istotnych. J. G. (2) był jednym z uczestników, który podnosił, że spadkodawczyni pozostawała pod wpływem J. G. (1). Nie bez znaczenia jest to, że mieszkał z matką, a zatem może opisać na czym ten wpływ miał polegać, jak spadkodawczyni się zachowywała, jakimi pojęciami się posługiwała.

Sąd Okręgowy w toku postępowania apelacyjnego podjął próbę przesłuchania J. G. (2). Uczestnik nie stawiał się na terminy kolejnych rozpraw apelacyjnych. Na ostatniej rozprawie okazało się, że uczestnik przebywa na Oddziale Rehabilitacyjnym Szpitala w C..

Sąd Rejonowy pomimo wyraźnego wskazania w tym zakresie nie przesłuchał także J. G. (1)- ograniczając się li tylko wyłącznie do wezwania go na termin rozprawy w dniu 16 maja 2013 r. Zeznania tego uczestnika niezbędne są między innymi do ustalenia czy obecny był przy spisywaniu ostatniej woli matki, jeżeli nie był obecny, to skąd miał wiedzę o testamencie, gdzie testament był przechowywany po sporządzeniu, czy spadkodawczyni знаła miejsce przechowywania testamentu, czy uzgadniała uczestnikiem treść testamentu.

Sąd Rejonowy nie wykonał także zalecenia polegającego na uzyskaniu historii choroby spadkodawczyni. Dokumentacja medyczna została złożona osobiście przez zainteresowanego spadkobiercę J. G. (1). Akta sprawy nie tłumaczą dlaczego Sąd nie zwrócił się do szpitala, w którym leczyla się spadkodawczyni o nadesłanie dokumentacji medycznej oraz dzienników pielęgniarских, które dawałyby obraz stanu oraz zachowania spadkodawczyni w

czasie przebywania w szpitalu, zwłaszcza jeżeli uwzględni się fakt, iż okres ten obejmuje datę w którym doszło do sporządzenia testamentu. O tyle jest to istotne, że karty akt sprawy stanowi okrojona historia choroby spadkodawczyni, znacznie więcej informacji można wyczytać już z dokumentów, które przypięte są do okładki akt jako załączniki.

Sąd Rejonowy polegał wyłącznie na dokumentach przedłożonych przez uczestnika i takowe też stanowiły podstawę do spręczenia opinii przez biegłego, specjalistę z zakresu psychiatrii. Brak jest w aktach danych o kompletności dokumentacji medycznej. Jediną czynnością podjętą przez Sąd Rejonowy we wskazanym zakresie było zwrócenie się do uczestników postępowania o podanie adresów i placówek medycznych, w których w jakikolwiek sposób leczyla się spadkodawczyni.

Wskazane powyżej kwestie nie były jednak jedynym defektem przeprowadzonego przez Sąd Rejonowy postępowania. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 1 kwietnia 2011r., położył szczególny nacisk na przeprowadzenie dowodu z opinii psychiatry i psychologa, łącznie. Brak tej opinii stanowił największy mankament, toczącego się przed Sądem Rejonowym postępowania. Postanowieniem z dnia 10 maja 2012 roku Sąd Rejonowy dopuścił dowód z opinii biegłego jedynie z zakresu psychiatrii, celem ustalenia czy spadkodawczyni w chwili sporządzania testamentu – tj. 22 lutego 2006 r., działała w stanie wyłączającym świadome, swobodne powzięcie decyzji albo wyrażenie woli, mając na uwadze stan zdrowia wnioskodawczyni oraz ewentualny przymus ze strony osób trzecich.

Uczestnicy postępowania podnosili ze spadkodawczyni znajdowała się w trudnej sytuacji ze względów psychologicznych. Wnioskodawczyni miała sześcioro dzieci, a kontakty utrzymywała wyłącznie z synami. Przeżyła śmierć syna i męża. Najbliżej, na co dzień był syn J.. Ustalenia wymagało, czy w wyniku doświadczenia śmierci osób bliskich, osamotnienia nie pozostawała pod wpływem syna J. do tego stopnia, że nakłonił ją do sporządzenia testamentu na swoją rzecz, czy też relacje rodzinne i przeżycia nie miały wpływu na treść testamentu, a już na pewno nie wpłynęły na swobodę testowania. Sąd czyniąc ustalenia w tym zakresie posiłkował się wyłącznie zeznaniami świadków całkowicie pomijając, że kwestia osadzenia społecznego wnioskodawczyni winna zostać wyjaśniona opinią biegłego - czemu dał wyraz Sąd Okręgowy, formułując w tym zakresie wyraźne zalecenie o przeprowadzeniu opinii psychiatrycznej i psychologicznej.

Spadkodawczyni jak wynika z zeznań świadków różnie wypowiadała się, co do tego w jaki sposób chciałaby rozporządzić swoim majątkiem na wypadek śmierci i to w krótkich odstępach czasu. Takie zachowanie może wywoływać uzasadnione wątpliwości co do tego, że ze względu na położenie psychologiczne w jakim spadkodawczyni się znajdowała jej wola mogła nie zostać podjęta swobodnie. Te wątpliwości winna usunąć opinia biegłego, której zabrakło.

Wskazać też należy, iż w dalszym ciągu nie zostały wyjaśnione w sposób dostateczny okoliczności posłużenia się przez spadkodawczynię w testamencie z dnia 22 lutego 2006 roku, pojęciem – „ areal rolny”. Uczestnik postępowania wskazywał, że w słowniku spadkodawczyni takie pojęcie nie funkcjonowało. Posługiwała się określeniem „ ziemia”. Sąd Rejonowy możliwość posłużenia się przez spadkodawczynię takim słownictwem, wyjaśnił jej „oczytaniem”. Owszem świadkowie mówiąc o spadkodawczyni, że była odczytana jednocześnie łączą to z faktem, że biegle posługiwała się językiem rosyjskim do tego stopnia, że pomagała w pisaniu listów. Świadkowie nie charakteryzują jednak sposobu wypowiedzi spadkodawczyni, używanych przez nią pojęć. Wątpliwości są o tyle uzasadnione, że pojęciem "areal rolny" posługiwał się uczestnik postępowania- J. G. (1). W aktach sprawy- o stwierdzenie nabycia spadku po I. G. (1), znajduje się oświadczenie uczestnika w którym wskazuje on, że „ pracował w gospodarstwie rolnym o areale około 3 ha” (k. 29, 30 akt I Ns 112/06). Czas wszczęcia tego postępowania jest zbieżny z czasem sporządzenia testamentu.

Motywuując jak powyżej - stwierdzić należało, iż Sąd nie przeprowadził postępowania dowodowego w takim zakresie, który pozwoliłoby na budzącą wątpliwości ocenę ważności testamentu, a zatem nie rozpoznał istoty sprawy, co z mocy art. 386 § 4 k.p.c. skutkowało uchyleniem zaskarżonego postanowienia i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach instancji odwoławczej- art. 108 § 2 k.p.c.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji winien dążyć do wyjaśnienia zaznaczonych wątpliwości. Przede wszystkim Sąd winien przesłuchać uczestników postępowania J. G. (2) i J. G. (1), na okoliczności wskazane wyżej w uzasadnieniu. W wyniku przesłuchania uczestników i świadków winien ustalić również czy wnioskodawczyni posługiwała się pojęciem "areal rolny", czy też było to jej obce pojęcie, a w takim razie ustalić przyczynę zamieszczenia tych słów w testamencie.

Przed dopuszczeniem zaś dowodu z opinii biegłych należy zwrócić się do szpitala w C. o wydanie pełnej dokumentacji medycznej w tym dzienników pielęgniarских, ze wszystkich pobytów spadkodawczyni w szpitalu, a następnie przeprowadzić dowód z opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii (łącznie) bądź z instytutu naukowego celem wyjaśnienia czy ze względu na stan zdrowia oraz sytuację rodzinną, wcześniejszą śmierć bliskich osób, spadkodawczyni znajdowała się, w chwili sporządzenia testamentu, w stanie wyłączającym świadome lub swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli.